



Sygn. akt V KK 344/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 kwietnia 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Krzysztof Cesarz (przewodniczący)

SSN Jacek Sobczak (sprawozdawca)

SSA del. do SN Dariusz Czajkowski

Protokolant Joanna Sałachewicz

przy udziale prokuratora Prokuratury Generalnej Jerzego Engelkinga,
w sprawie M. W. i Ł. J.

oskarżonych z art. 107 § 1 k.k.s.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 2 kwietnia 2014 r.,

kasacji, wniesionej przez Urząd Celný w G.

od wyroku Sądu Okręgowego w Z.

z dnia 7 maja 2013 r.,

zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w Ś.

z dnia 2 października 2012 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi
Okręgowemu w Z. do ponownego rozpoznania.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Ś. z dnia 2 października 2012 r., oskarżeni: **M. W.** został uznany winnym popełnienia zarzucanego mu w akcie oskarżenia polegającego na tym, że będąc Prezesem Zarządu H. Sp. z o.o. w W., w dniu 16 grudnia 2010 r. w lokalu M. w M. przy trasie A-2 realizując wspólne przedsięwzięcie z Ł. J. z „J.”, urządzał pod pozorem gry na symulatorze, grę na automacie do gier hazardowych APEX HFP 0717 wbrew przepisom ustawy z dnia 19 listopada 2009 r. o grach hazardowych (Dz. U. Nr 201, poz. 1540 ze zm.) bez zezwolenia i w miejscu do tego nie przeznaczonym, tj. czynu stanowiącego przestępstwo skarbowe z art. 107 § 1 k.k.s. w zw. z art. 9 § 3 k.k.s. i za ten czyn została mu wymierzona kara 100 stawek dziennych grzywny po 80 zł każda stawka; **Ł. J.** został uznany winnym zarzucanego mu aktem oskarżenia czynu polegającego na tym, że jako właściciel spółki „J.” w dniu 16 grudnia 2010 r. w lokalu M. przy trasie A-2, realizując wspólne przedsięwzięcie z M. W. Prezesem Zarządu H. Sp. z o.o. urządzał pod pozorem gry na symulatorze grę na automacie do gier hazardowych APEX HFP 0717 wbrew przepisom ustawy z dnia 19 listopada 2009 r. o grach hazardowych (Dz. U. Nr 201, poz. 1540 ze zm.) bez zezwolenia i w miejscu do tego nie przeznaczonym, tj. czynu stanowiącego przestępstwo skarbowe z art. 107 § 1 k.k.s. i za ten czyn wymierzono mu karę 100 stawek dziennych grzywny po 80 zł każda stawka.

Wyrokiem tym rozstrzygnięto w przedmiocie dowodów rzeczowych (pkt 3) oraz o opłatach i kosztach sądowych.

Na skutek apelacji wywiedzionej od tego orzeczenia przez obrońcę obu oskarżonych Sąd Okręgowy wyrokiem z dnia 7 maja 2013 r., zmienił zaskarżony wyrok Sądu Rejonowego i uniewinnił obu oskarżonych od popełnienia zarzucanych im czynów. Kosztami procesu obciążono Skarb Państwa.

Kasację złożył oskarżyciel publiczny – finansowy organ postępowania przygotowawczego – Naczelnik Urzędu Celnego zaskarżając go w całości na niekorzyść obu oskarżonych. Skarżący w szczególności zarzucił: rażące naruszenie prawa procesowego, które miało istotny wpływ na treść wyroku, a mianowicie art. 4 k.p.k., art. 7 k.p.k., art. 410 k.p.k., art. 424 § 1 k.p.k., art. 437 § 2 k.p.k. poprzez brak w uzasadnieniu wyroku wnikliwej oceny całokształtu zebranego materiału dowodowego i oparcie przeprowadzonej oceny materiału dowodowego wyłącznie na podstawie dowodów przedstawionych przez oskarżonych, w

szczegółności dowodu z opinii biegłych i dowolne uznanie, że gry na urządzeniu do gier APEX HFP 0717 nie miały charakteru losowego, a oskarżeni nie mieli świadomości popełnienia czynu zabronionego z art. 107 § 1 k.k.s.; rażące naruszenie przepisów prawa materialnego, które miało istotny wpływ na treść wyroku, a mianowicie art. 107 § 1 k.k.s. w zw. z art. 2 ust. 5 ustawy z dnia 19 listopada 2009 r. o grach hazardowych (Dz. U. Nr 201, poz. 1540 ze zm.) polegające na uznaniu, że w stosunku do urządzenia do gier APEX HFP 0717 nie jest wymagana koncesja mimo tego, że jego budowa i sposób działania umożliwia prowadzenie gier o charakterze losowym oraz uznanie, iż kluczowe i rozstrzygające znaczenie ma wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 19 lipca 2012 r. w połączonych sprawach C-213/11, C-214/11 i C-217/11, wydany na skutek pytania prejudycjalnego wystosowanego przez Sąd Administracyjny w Gdańsku.

Wskazując na powyższe, wniesiono o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego w całości i o przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania temu Sądowi.

W odpowiedziach na kasację zarówno obrońca oskarżonych jak i interwenient H. Sp. z o.o. wniesli o jej oddalenie. Na terminie rozprawy kasacyjnej przed Sądem Najwyższym Prokurator Prokuratury Generalnej poparł kasację Urzędu Celnego i wniósł o jej uwzględnienie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja Urzędu Celnego jest zasadna w zakresie, w jakim doprowadziła do wydania decyzji o charakterze kasatoryjnym i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w postępowaniu odwoławczym.

Zaznaczyć w tym miejscu należy, iż uwzględnienie przez Sąd Najwyższy wniosku końcowego skarżącego stanowi przede wszystkim pochodną podzielenia zarzutu z pkt 2 kasacji, gdzie zarzucono naruszenie prawa materialnego, tj. art. 107 § 1 k.k.s. w zw. z art. 2 ust. 5 ustawy z dnia 19 listopada 2009 r. o grach hazardowych (Dz. U. Nr 201, poz. 1540 ze zm.). Wreszcie dojść należy także do wniosku, że nie wszystkie powody skarżącego przedstawione w argumentacji zarzutu z pkt 1 są pozbawione racji.

Dostrzec i zacząć należy od tego, że jednym z najbardziej rażących błędów Sądu Okręgowego było wadliwe określenie znamion strony podmiotowej czynu z

art. 107 § 1 k.k.s. Myli się bowiem Sąd odwoławczy (str. 5 uzasadnienia) twierdząc, iż przestępstwo z art. 107 § 1 k.k.s., na podstawie art. 9 § 3 k.k.s., może być popełnione jedynie umyślnie, a nadto w zamiarze bezpośrednim. Nie dostrzega przy tym, że delikty karnoskarbowe art. 107 § 1 i 2 k.k.s. (§ 4 w zw. z § 1 albo 2) są karalne w razie ich umyślnego popełnienia w obu postaciach zamiaru - bezpośrednim i ewentualnym. Natomiast czyny z art. 107 § 3 w zw. z § 1 albo 2 k.k.s. są karalne wyłącznie w razie ich popełnienia w zamiarze bezpośrednim zabarwionym chęcią osiągnięcia korzyści majątkowej z organizowania zbiorowego uczestnictwa w grze losowej, grze na automacie (w tym grze na automacie o niskich wygranych) lub zakładzie wzajemnym. W grę wchodzi nie tylko organizowanie zbiorowego uczestnictwa, ale również uczestnictwo w grze czy zakładzie dla uzyskania korzyści z organizowania przez kogoś innego zbiorowego uczestnictwa (zob. *Komentarze: G. Łabuda, Lex 2012, F. Prusak, Lex 2006*). To właśnie niewłaściwe ustalenie, które jak się wydaje po lekturze uzasadnienia pisemnych motywów orzeczenia, zmarginalizowane przez Sąd Okręgowy, w pierwszej kolejności ujawnia nader powierzchowne podejście do sedna tematu. Po wtóre nie bez znaczenia – w okolicznościach faktycznych przedmiotowej sprawy - pozostaje kwestia dokonania odmiennej oceny materiału dowodowego przez oba Sądy.

Sąd odwoławczy w oparciu o przedłożone przez oskarżonych „opinie specjalistyczne” będące w rzeczy samej ekspertyzami prawniczymi (oczywistym jest, że prawnicy nie dysponują wiedzą specjalistyczną z zakresu funkcjonowania urządzeń technicznych) lub opiniami wydanymi na potrzeby zlecających-oskarżonych, których autorzy stwierdzali, że przedmiotowe automaty do gry nie mają charakteru automatów do gier losowych, uznał, że oskarżeni nie mieli świadomości popełnienia czynu zabronionego. Tymczasem w sprawie sporządzona była opinia biegłego, zgodnie z którą automat do gry miał charakter automatu do gry losowej (k. 191-194, t. I). Sąd I instancji dokonał oceny tej opinii na s. 4 uzasadnienia. Bezspornym jest, że opinie sporządzone na zlecenie oskarżonych nie mają waloru opinii biegłego, stanowią jednak dowód, który może służyć ocenie opinii biegłego sporządzonej w sprawie. Nie można jednak *a priori* z samego faktu, iż są to dokumenty o charakterze prywatnym, wywodzić ich niewiarygodności.

Zasadniczy problem polega jednak nie na tym, czy rzeczywiście automaty umożliwiały prowadzenie gry losowej, ale na tym, czy w związku z posiadaniem opinii, które negowały taki ich charakter, oskarżeni dopuścili się zarzucanego czynu w zamiarze bezpośrednim czy ewentualnym. Jest to tym bardziej istotne, że zdaniem Sądu I instancji właśnie kompletowanie ekspertyz na zlecenie świadczy o tym, że oskarżony M. W. miał świadomość, jaki charakter posiadał przedmiotowy automat do gry (s. 3 uzasadnienia Sądu I instancji). Świadczyć miało to wręcz o premedytacji oskarżonego i o tym, że zaplanował on swój czyn.

Sąd odwoławczy, który nie miał bezpośredniego kontaktu z dowodem na rozprawie, te same okoliczności potraktował jako podstawę do odmiennej ich oceny. Dowodzi tego wywód str. 6 uzasadnienia, gdzie stwierdzono, że uznaje wyjaśnienia oskarżonego za wiarygodne. W zaistniałej sytuacji, tak diametralna zmiana oceny dowodów winna prowadzić do wyjaśnienia i wskazania, dlaczego ocena dokonana przez sąd I instancji była nieprawidłowa, w jakim zakresie wykraczała ona poza art. 7 k.p.k. W rozważaniach Sądu odwoławczego tego typu rozważań zabrakło.

Dla zobrazowania głównego zagadnienia przytoczyć należy argumenty Sądu Okręgowego, które legły u podstaw wydania zaskarżonego orzeczenia. Sąd odwoławczy w Z., który zmienił wyrok Sądu Rejonowego i uniewinnił oskarżonych od zarzutu popełnienia przestępstwa z art. 107 § 1 k.k.s. - jak wynika z uzasadnienia pisemnych motywów wyroku – odwołał się do wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 19 lipca 2012 r. wydanego w połączonych sprawach C-213, C-214/11, C-217/11, na skutek pytania prejudycjalnego wystosowanego przez Wojewódzki Sąd Administracyjny w Gdańsku, którego wywody uczynił kluczowymi, gdy idzie o ocenę sytuacji prawno–karnej oskarżonych w przedmiotowej sprawie.

Zdaniem Sądu, w orzeczeniu tym został wyrażony pogląd, zgodnie z którym przepisy krajowe, które mogą powodować ograniczenie prowadzenia gier na automatach o niskich wygranych poza kasynami i salonami gry, stanowią tzw. „przepisy techniczne”, których projekt powinien być przekazany Komisji zgodnie z art. 8 ust. 1 dyrektywy 98/34/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 22 czerwca 1998 r. ostatnio zmienionej dyrektywą 2006/96/WE z dnia 20 listopada 2006 r., ustanawiającej procedurę udzielania informacji w dziedzinie norm i

przepisów technicznych oraz zasady dotyczące usług społeczeństwa informacyjnego. Ustalenie tej okoliczności należy do sądów krajowych. Skoro zatem art. 14 ustawy o grach hazardowych nie był notyfikowany Komisji, to nie można go stosować. Dlatego zdaniem Sądu odwoławczego oskarżonym nie można przypisać zarzucanego im czynu, gdyż ich zachowanie jest prawnie obojętne. Sąd II instancji argumentując odwołał się także do orzecznictwa Unii Europejskiej, w tym wyroku Trybunału Sprawiedliwości z dnia 30 kwietnia 1996 r., w sprawie C-194/94 i zawartej tam tezy: „po pierwsze, poprzez nałożenie na Państwa Członkowskie dokładnego obowiązku informowania o projektach przepisów technicznych przed ich przyjęciem, postanowienia te są bezwarunkowe i wystarczająco szczegółowe pod względem ich treści. Po drugie, wykładnia dyrektywy, zgodnie z którą naruszenie obowiązku powiadomienia stanowi poważną wadę uniemożliwiającą stosowanie przedmiotowych przepisów technicznych w stosunku do jednostek, ma taki charakter, iż zapewnia skuteczność prewencyjnej kontroli wspólnotowej, którą przewiduje ta dyrektywa w celu zapewnienia swobodnego przepływu towarów będącego celem przyjęcia tej dyrektywy”, (*Lex 114703*).

W świetle powyższego Sąd doszedł do wniosku, że brak przedłożenia do notyfikacji Komisji Europejskiej przepisów cytowanej ustawy przez Rzeczpospolitą Polską powoduje, iż nie mogą one być stosowane przez sądy polskie jako niezgodne z prawem unijnym, co zaś uniemożliwia wyczerpanie normy z art. 107 § 1 k.k.s. z uwagi na jej blankietowość i odwołanie do ustawy o grach hazardowych.

Stwierdzić należy, że z zaprezentowanym rozumowaniem Sądu II instancji nie sposób się zgodzić, szczególnie w sytuacji gdy jest wynikiem jedynie powierzchownego rozpoznania rozstrzyganego problemu prawnego.

Również przy tej okazji poza uwagą Sądy II instancji pozostały poglądy wyrażone w dotychczasowym orzecznictwie i literaturze przedmiotu.

Sąd Najwyższy rozstrzygając przedstawione mu zagadnienie prawne, stwierdził w postanowieniu z dnia 28 listopada 2013 r., I KZP 15/13, że: „*Naruszenie wynikające z dyrektywy 98/34/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 20 listopada 2006 r. (Dz.U.L. 363, str. 81) obowiązku notyfikacji przepisów technicznych ma charakter naruszenia trybu ustawodawczego, którego konstytucyjność może być badana wyłącznie w postępowaniu przed Trybunałem*

Konstytucyjnym. Jeżeli w konkretnym postępowaniu sąd dochodzi do wniosku, że doszło do takiej wadliwości trybu ustawodawczego, może nie stosować tych przepisów tylko w ten sposób, że zawiesi prowadzone postępowanie, w którym miałyby one zostać zastosowane i skieruje stosowne pytanie prawne do Trybunału Konstytucyjnego. Jednak do czasu zainicjowania tej kontroli lub podjęcia przez Trybunał Konstytucyjny stosownego rozstrzygnięcia, brak jest podstaw do odmowy stosowania przepisów ustawy o grach hazardowych, w tym jej art. 6. ust 1 i art. 14 ust. 1.” (zob. również postanowienie SN z dnia 28 listopada 2013 r., I KZP 14/13).

Znamienne znaczenie dla rozstrzyganego problemu ma także częściowo krytyczna glosa do postanowienia Sądu Najwyższego w sprawie o sygn. I KZP 15/13. M. Górski wyraził co do jej treści pogląd, zgodnie z którym, zobligowanie sądu powszechnego, aby przed odmową zastosowania przepisu krajowego uznanego przezeń za sprzeczny z prawem Unii, wystąpił on do Trybunału Konstytucyjnego o zbadanie zgodności z Konstytucją przepisu ustawy ustanowionego z naruszeniem obowiązku notyfikacji przepisów technicznych, osłabia efektywność prawa Unii, z perspektywy zaś sądów polskich pozbawia je roli „sądów Unii”, tzn. sądów odpowiedzialnych za zapewnienie pełnej skuteczności przepisom prawa UE. Polskie sądy nie tylko mogą, ale też są zobowiązane do samodzielnego stwierdzenia niezgodności krajowego przepisu niezgodnego z prawem UE, a w konsekwencji takiego stwierdzenia do odmowy zastosowania przepisu naruszającego prawo Unii. To na tym właśnie polega ich centralna rola w systemie ochrony prawnej Unii Europejskiej (*Lex 18853*).

Konieczną w tym stanie rzeczy wydaje się także lektura wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 23 lipca 2013 r. w sprawie P 4/11 (*Lex 1354523*), w którym Trybunał Konstytucyjny podkreślił, że „ewentualna niezgodność ustawy hazardowej z prawem unijnym, zwłaszcza zaś niezgodność wynikająca z zaniedbań formalnoprawnych odpowiedzialnych polskich organów, nie wpływa automatycznie na ocenę zgodności treści zakwestionowanej przez pytający sąd regulacji z art. 135 ust. 2 u.g.h. z Konstytucją”. Z tego stwierdzenia wynika bezspornie, że Trybunał Konstytucyjny i TSUE zachowują pełną odrębność jurysdykcyjną – zakresy ich jurysdykcji nie pokrywają się. Oznacza to, że stwierdzenie o braku niezgodności przepisu ustawy z Konstytucją nie ma żadnego *iunctum* z zagadnieniem zgodności

tego samego przepisu ustawy z prawem Unii Europejskiej oraz z zagadnieniem konsekwencji ewentualnej niezgodności w tym zakresie. Inne są bowiem wzorce normatywne w kontroli zgodności, inna też rola obu Trybunałów (TSUE – jako zapewniającego jednolitość interpretacji i stosowania prawa Unii Europejskiej, Trybunał Konstytucyjny – jako „sądu ostatniego słowa”, chroniącego polską „*l'identité constitutionnelle*”, do której jakże trafnie odniósł się także w wyroku z dnia 16 listopada 2011 r. w sprawie SK 45/09).

Wyrok Trybunału Konstytucyjnego w sprawie o sygn. P 4/11 stwierdza zatem, że kwestia ewentualnej niezgodności przepisu ustawy z prawem Unii, wynikająca z „zaniedbań formalnoprawnych” (a dokładniej: z naruszenia obowiązku notyfikacji) nie należy do materii kontrolowanej przez Trybunał Konstytucyjny, lecz do materii, której rozstrzygnięcie jest rzeczą sądu powszechnego, w razie wątpliwości odnoszących się do interpretacji prawa Unii – z pomocą Trybunału Sprawiedliwości, realizowaną w ramach procedury określonej w art. 267 TFUE.

Poza sporem jest, jak to już wyżej zaznaczono, że w orzeczeniu z dnia 19 lipca 2012 r. w połączonych sprawach C-213/11, C-214/11 i C-217/11, Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej stwierdził, iż „artykuł 1 pkt 11 dyrektywy 98/34AA/E Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 22 czerwca 1998 r. ustanawiającej procedurę udzielania informacji w dziedzinie norm i przepisów technicznych oraz zasady dotyczące usług społeczeństwa informacyjnego, ostatnio zmienionej dyrektywą Rady 2006/96/WE z dnia 20 listopada 2006 r., należy interpretować w ten sposób, że przepisy krajowe tego rodzaju jak przepisy ustawy z dnia 19 listopada 2009 r. o grach hazardowych, które mogą powodować ograniczenie, a nawet stopniowe uniemożliwienie prowadzenia gier na automatach o niskich wygranych poza kasynami i salonami gry, stanowią potencjalnie "przepisy techniczne" w rozumieniu tego przepisu, w związku z czym ich projekt powinien zostać przekazany Komisji zgodnie z art. 8 ust. 1 wskazanej dyrektywy, w wypadku ustalenia, iż przepisy te wprowadzają warunki mogące mieć istotny wpływ na właściwości lub sprzedaż produktów. Dokonanie tego ustalenia należy do sądu krajowego”.

Zauważyć jednak trzeba, iż stanowisko powyższe zostało wyrażone na tle konkretnych spraw, w których Trybunał odnosił się do przepisów przejściowych i

dostosowujących ustawę o grach hazardowych (art. 129 ust. 2, art. 135 ust. 2 i art. 138 ust. 1), a nie do przepisów zawartych w art. 14, czy też powiązanych z nim art. 6 ustawy z dnia 19 listopada 2009 r. o grach hazardowych. Z pisemnych motywów i tego orzeczenia wynika, że stwierdzenie charakteru „przepisów potencjalnie technicznych” TSUE odnosi do tych regulacji przejściowych, a nie całej ustawy, czy w szczególności jej art. 14 oraz art. 6. Co do rodzajowych ograniczeń, takich, jak zawarte w art. 14 tej ustawy. Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej przywołując wcześniejsze swoje orzeczenie wydane w sprawie przeciwko państwu greckiemu, wskazał, że „przepisy zakazujące prowadzenia gier elektrycznych, elektromechanicznych i elektronicznych w jakichkolwiek miejscach publicznych i prywatnych z wyjątkiem kasyn należy uznać za przepisy techniczne w rozumieniu art. 1 pkt 11 dyrektywy 98/34”.

Faktem też jest, iż Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w kilku sprawach, w których pojawiła się kwestia niedopełnienia wynikającego z dyrektyw obowiązku notyfikacji Komisji Europejskiej projektów krajowych regulacji prawnych, wyrażał pogląd, że konsekwencją naruszenia tego obowiązku powinno być niestosowanie nienotyfikowanej regulacji prawnej przez organy krajowe, w szczególności przez sądy (por. wyroki: z dnia 9 czerwca 2011 r., C-361/10, z dnia 15 kwietnia 2010 r., C-433/05, z dnia 8 września 2005 r., C-303/04, z dnia 30 kwietnia 1996 r., C-194/94, z dnia 6 czerwca 2002 r., C-159/00, z dnia 8 września 2005 r., C-303/04).

Jednakże jak zauważył Sąd Najwyższy w uzasadnieniu postanowienia z dnia 28 listopada 2013 r., I KZP 15/13, wyroki Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej wiążą sądy krajowe w konkretnej sprawie rozpatrywanej przez Trybunał, zaś powoływanie się na te wyroki w innych sprawach dokonuje się wyłącznie w drodze uznania mocy argumentów prezentowanych przez ten Trybunał. Podkreślić przy tym należy, iż Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej nie jest właściwy do dokonywania wykładni lub stwierdzania, że przepisy prawa wewnętrznego państwa członkowskiego nie obowiązują, nawet jeśli prawo to zostało ustanowione celem wykonania przez to państwo zobowiązań unijnych. Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej zajmuje się bowiem wykładnią prawa unijnego, a nie prawa krajowego.

Z treści art. 267 traktatu o utworzeniu Wspólnoty Europejskiej jasno wynika, że do kompetencji Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej należy orzekanie w trybie prejudycjalnym o wykładni Traktatów oraz o ważności i wykładni aktów przyjętych przez instytucje, organy lub jednostki organizacyjne Unii. A zatem wykładnia prawa krajowego należy do stosujących to prawo organów krajowych, w tym przypadku do sądów powszechnych (zob. *wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 stycznia 2014 r., sygn. akt IV KK 183/13, Lex 1409532*).

W toku ponownego rozpoznania sprawy Sąd odwoławczy powinien uwzględnić powyższe uwagi, poddać wnikliwej analizie obowiązujące w omawianym aspekcie orzecznictwo, przepisy krajowe, w tym kodeksu karnego skarbowego i dopiero na tej postawie wyda decyzję procesową.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Najwyższy orzekł, jak w części dyspozytywnej wyroku.